

Dewaluacja dedykacji



BOGUSŁAWA
KRZACZANOWICZ

Ponad rok temu wybitny językoznawca, profesor Jan Miodek, podzielił się na naszych łamach swymi refleksjami o psuciu współczesnej polszczyzny przez media zmieniające niepotrzebnie prawidłowe znaczenie od dawna znanych słów, co czyni język uboższym i mniej precyzyjnym.

Przypomniałam sobie o tym, dokonując selekcji materiałów prasowych do naszego internetowego serwisu. I tak w informacji o zaletach pewnego środka do pielęgnacji elementów plastikowych w samochodzie, napisano: *Do ich umycia potrzeba produktu, który usunie zalegający nawet miesiącami brud. Tego typu zadaniom dedykowany jest środek marki (...).*

W opisach nowości rynkowych renomowanych producentów części motoryzacyjnych znalazły się takie zdania: *Opakowania dedykowanych na rynek wtórny produktów (...) zostały wzbogaco-*

ne (...); Tuleja jest dedykowana do następujących modeli (...); Oferta poszerzona została o zestaw chłodnic do Kia Optima (...), obie dedykowane do wersji silnikowej 1.7 CRDi; Firma rozszerza swoją ofertę dedykowaną pojazdom użytkowym.

Otrzymałam też zaproszenia: *na otwarcie pierwszego w Europie sklepu (...) dedykowanego wszystkim pojazdom ciężarowym, a także na konferencję połączone z prezentacją nowości, takich jak opona (...) dedykowana samochodom premium.*

W komunikacie zapowiadającym testowanie samochodów można było przeczytać, że: *będą one oceniane w 16 kategoriach przez jury – dedykowaną grupę decydentów branży flotowej.*

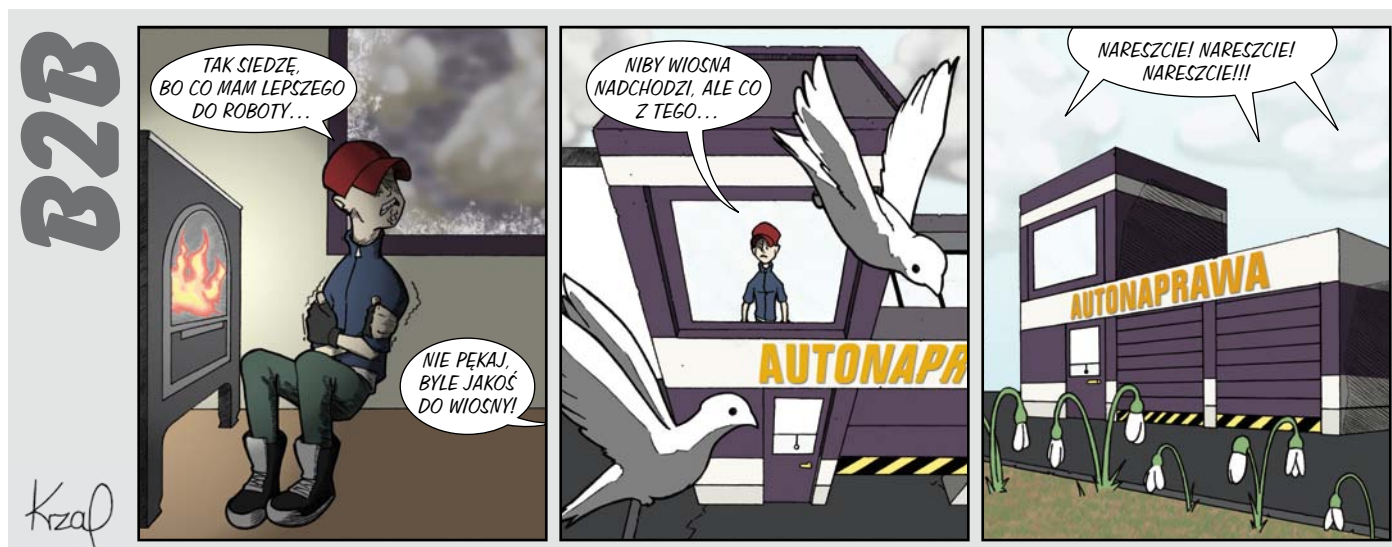
We wszystkich tych informacjach natrętnie powtarza się słowo: *dedykowany*, zastępujące, nie wiadomo dlaczego, trafniejsze określenia: „przeznaczony”, „adresowany”, „zalecany”, „skierowany do” i, dodajmy od razu, we wszystkich zostało ono zastosowane niewłaściwie. Co dokładnie miał na myśli nadawca ostatniego komunikatu, pisząc o *dedykowanej grupie decydentów?* – pojąć wręcz nie sposób.

Czasownik *dedykować* (i utworzone od niego wyrazy *dedykacja*, *dedykowany*) pochodzi od łacińskiego *dedicare*, gdzie oznaczał „poświęcić bogom”. W języku polskim słowo to upowszechniło się w znaczeniu „ofiarować, poświęcać coś komuś indywi-

dualnie wybranemu”, np. utwór literacki, muzyczny lub dzieło sztuki, umieszczając w nim lub na nim imienną dedykację, aby w ten sposób wyrazić swój szacunek, wdzięczność, miłość itp. dla tej osoby. Jedynie poprawne użycie tego czasownika to *dedykować coś komuś*, natomiast wszelkie inne konstrukcje, np. *dedykować coś dla kogoś*, *czegoś* lub, co gorsza, *dedykować coś do czegoś* – są błędne.

Gdzie tkwi przyczyna tak zawrotnej kariery źle używanego słowa i towarzyszących mu udziwnionych konstrukcji? Czy nie lepiej wyrazić to samo poprawnie i elegancko: *Firma (...) rozszerza swoją ofertę o produkty przeznaczone do pojazdów użytkowych (...)* albo: *Do tego typu zadań zalecany jest środek marki (...)* itd.

Chodzi chyba o modne dziś naśladowanie angielszczyzny. W terminologii komputerowej istnieją określenia: *dedicated computer*, *dedicated line*, *dedicated server* itp., co znaczy: „komputer (łącze, serwer) wyłączone z ogólnego użytku i przeznaczone do ściśle określonego zadania”. W języku polskim brakowało trafnego, zwięzłego odpowiednika owego *dedicated* i stąd wzięły się określenia „dedykowany komputer”, „dedykowane łącze”. O ile jednak w branży informatycznej one nie rażą, o tyle nie da się tego powiedzieć o sformułowaniach typu (to nie żart!): *skarpetka dedykowana prawej stopie.*



FOT. ARCHIWUM

Leasing 103% KTS z programem ESI[tronic] 2.0

Leasing-Oferty
dla Ciebie!

Oferta ważna
do
31.12.2013



Perfekcyjna diagnostyka już od 19,39* PLN / dzień. W ofercie leasingowej proponujemy: moduły KTS 540* i 570, przenośne testery KTS 200, KTS 340 i KTS 670 oraz KTS 800 Truck i moduł KTS Truck do samochodów ciężarowych. W każdym zestawie oprogramowanie na 36 miesięcy.

Oferta ograniczona czasowo, ważna do 31.12.2013.

*) KTS 540 z oprogramowaniem C12 (SD)

Diagnostyka i części: to oferuje tylko Bosch.



BOSCH

Technologia bliżej nas